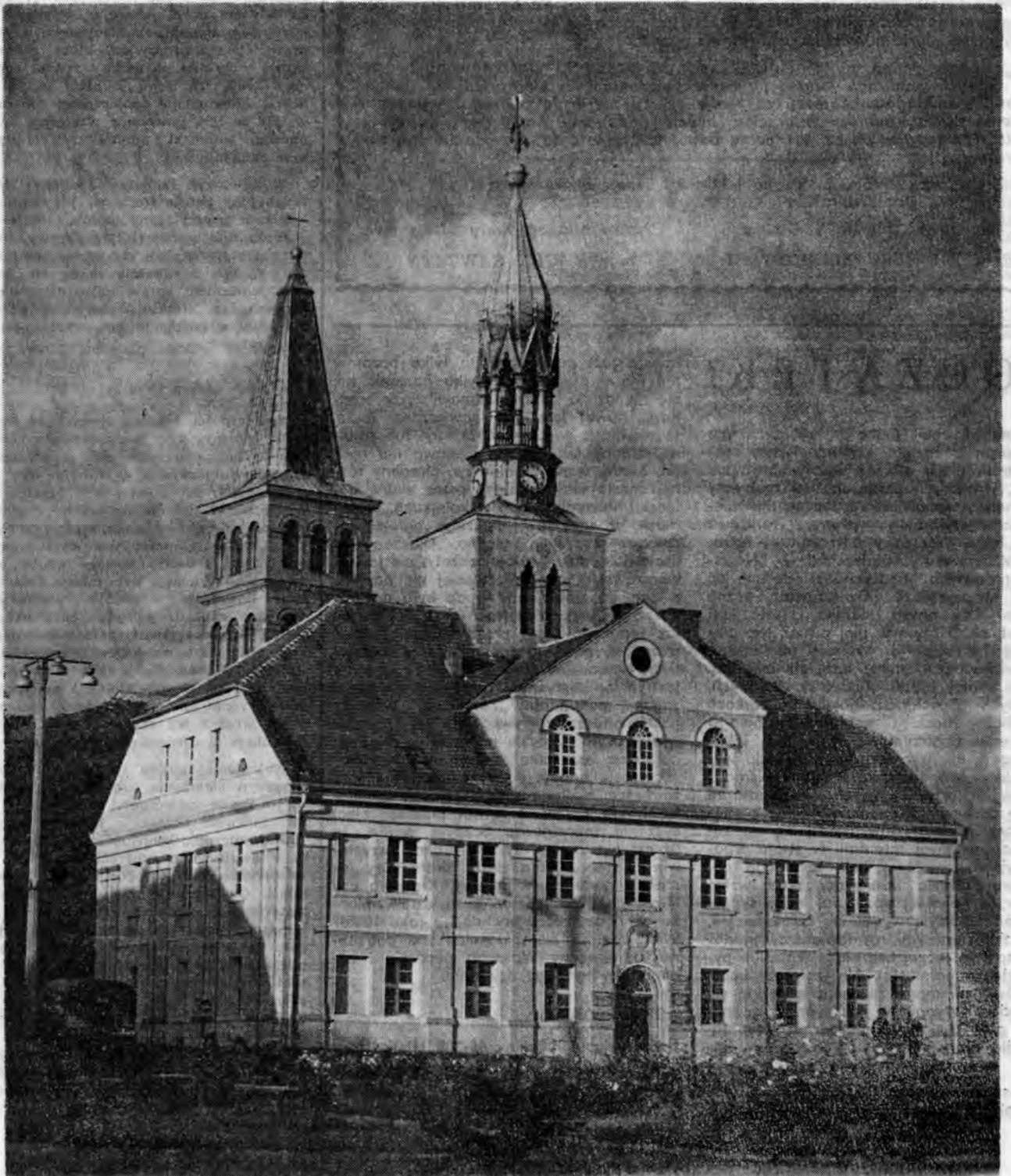


MARZEC 1991

Rok I • Nr 1

Kurier Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Od Redakcji

SZANOWNI MIESZKAŃCY!!!

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer miesięcznika informacyjnego, w którym znajdziecie Państwo przekaz najważniejszych wydarzeń z terenu miasta i gminy Międzyrzecz. Jest to czasopismo lokalne, zatem poświęcone w całości sprawom dotyczącym społeczności Międzyrzecza i związanych z miastem mieszkańców wsi. Miesięcznik został powołany do życia z zamiarem informowania ludności o tym, co wydarzyło się w naszych miejscach zamieszkania i pracy oraz jakie decyzje podjęły władze samorządowe. W ten sposób zamierzamy przybliżyć mieszkańcom aktualne problemy, z jakimi borykają się radni i członkowie Zarządu. Informować będziemy także o bolączkach życia codziennego oraz o radościach i osiągnięciach naszych mieszkańców.

Redagowania „Kuriera” podjął się zespół „zapaleńców”, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych grup zawodowych oraz kilku radnych i pracowników Urzędu.

Według zamysłu członków zespołu miesięcznik powinien stać się zarysem przyszłej gazety lokalnej, gazety Międzyrzeczan. Zachęcamy do współpracy wszystkich zainteresowane inicjatywą osoby i instytucje oraz do listownego wyrażania własnych opinii i ocen.

I jeszcze jedno wyjaśnienie: „Kurier Międzyrzecki” sprzedawany będzie w różnych punktach miasta po cenie gwarantującej zwrot jedynie poniesionych nakładów. Autorzy za swoje teksty nie będą pobierali wynagrodzenia. Każdy publikowany tekst będzie podpisany przez jego autora i ostatecznie tylko on ponosi pełną odpowiedzialność za zawarte w nim informacje.

Zachęcamy zatem do kupna i lektury Twojego czasopisma!

Burmistrz Miasta i Gminy Przewodniczący Rady Miejskiej
dr EUGENIUSZ ZIARKOWSKI mgr MACIEJ SAWCZYŃ

POCZĄTEK?

Kioski „Ruchu” pełne są różnorodnych czasopism o zasięgu ogólnopolskim, czasem trafiają się również wydawnictwa lokalne, w których poruszane są problemy regionalne, środowiskowe, ważne dla mieszkańców wybranego terenu; Warszawa ma „Życie Warszawy”, Kraków — „Gazetę Krakowską”, Międzybóże — „Nowego Orędownika Międzybóżeckiego”. A co ma Międzyrzecz? Dwudziestotysięczne miasto? Czy nasza, lokalna gazeta jest potrzebna? O czym w niej pisać? Nic ciekawego przecież u nas się nie dzieje; nikt nie interesujący, znany tutaj nie mieszka. Zwykli szarzy ludzie chodzą po brudnych, ciemnych ulicach, dźwigając na barkach swe liczne troski i problemy życiowo-finansowo-zaopatrzeniowe. Kto kupi jakąś — gazetę międzyrzecką — mając do wyboru kolorowe, lachowe zrobione pisma z ciekawymi artykułami lub chociażby ze skąpo odzianymi panienkami. A kto z międzyrzeckich naturystów zgodzi się na zamieszczenie swej fotografii w stroju organizacyjnym nawet w imię lokalnego patriotyzmu? Gdzie drukować, skąd wziąć papier, a najlepiej sponsora, który sypnie groszem? Pomysł wydał się beznadziejny, a ludzie, z którymi rozmawialiśmy traktowali sprawę raczej bez entuzjazmu lub pytali, kto za nami stoi. Ale jesteśmy uporczywi, jeżeli inni mogą, dlaczego nam ma się nie udać? Wydajemy ten numer, by poznac głos tzw. opinii publicznej, czyli ludzi, dla których i o których chcemy pisać.

Prosimy, odezwińcie się, dajcie znać czy pismo poruszające sprawy naszego

miasta jest potrzebne? Bo tylko pozornie nie ma o czym pisać, tylko pozornie nic się nie dzieje. Miasto stanowi żywy organizm, nawet jeżeli na powierzchni cisza, to wewnątrz wrze życie: radosne lub smutne, biedne lub bogate, ciekawe lub nudne. Mamy wiele problemów, cierpimy różne, często nie zawinione przez siebie bolączki. Mówimy o tym w kolejkach, w domach, u sąsiadów, dlaczego nie powieść o wszystkim głośno. Dlaczego w liście do redakcji swojej gazety, nie jakiejś warszawskiej czy gorzowskiej nie napisać o tym, co zrobić, aby woda była dostępna na wszystkich piętrach o każdej porze; jak uratować Obrę przed śmiercią biologiczną, o pomysły zastąpienia nierentownych autobusów koniem p. Giży, który jest mniej kapryśny i tańszy; o cudownej zmianie podupadłej „Zamkowej” w perłę gastronomiczno-rozrywkową; jak również o ciekawym pomysle na nudę w mieście; poszukać współnika do biznesu; przedstawić swoje hobby; wydrukować wiersz czy zamieścić reklamę swego zakładu usługowego lub butik, a nawet przestać cioci życzenia imiennowe. Sceptyk powie, że to nic nie zmieni. Znamy jednak przysłowie o kropli, która drży skałę. Czy jesteśmy gorsi od Warszawy, Krakowa czy Międzybóże, przecież pierwsza wzmianka o Międzyrzeczu pochodzi z roku 1005! Wierzymy, że pismo lokalne jest potrzebne, oczekujemy Waszego poparcia i zachęty do dalszego działania.

ADRES REDAKCJI:

Urząd Miasta i Gminy 66-300 Międzyrzecz
ul. Rynek 1; tel. centr.: 28-46, 28-47, 28-49

ZESPOŁ REDAKCYJNY

Co się dzieje w gminach (cz. I)

Dość powszechnie spotykane jest przekonanie, że całość zmian, jakie dokonyły się w minionych kilku miesiącach w ośrodkach terenowych, wiąże się jedynie z pierwszymi demokratycznymi wyborami do władz miejsko-gminnych. Praktycznie miało by to oznaczać, że wybrano nową radę i nowego naczelnika, (którego nazywa się obecnie burmistrzem), a w ślad za tym nastąpiły mniej lub bardziej istotne zmiany w kierownictwie władz gminnych.

Czy pogląd taki jest słuszny?

Otóż należy odpowiedzieć, że jest to daleko idące uproszczenie. Zawarte są w nim jedynie te zmiany, które dotyczą powierzchni zjawiska a nie istoty sprawy. Tworzy się bowiem nowa jakość w wymiarze społecznym, prawnym, ekonomicznym, a w konsekwencji i kulturowym, która stopniowo będzie wpływała na nasze warunki codziennego życia. Tą nową jakością jest z pewnością odwołanie społeczności lokalnej, a w ślad za tym powołanie względnie autonomicznej jednostki administracyjno-prawnej oraz ekonomicznej.

W kolejnych numerach „Kuriera” zespół redakcyjny będzie starał się przybliżyć czytelnikom w przystępny sposób, te różne, niejednokrotnie bardzo złożone sprawy, związane z kształtowaniem się społeczności lokalnej. W tym kontekście zajmę się jedynie naszkicowaniem spraw najbardziej elementarnych, tzn. krótkim omówieniem przyczyn rozpadu, a następnie renesansu społeczności lokalnych.

I

Spoločności lokalne niemal od zawsze, obok rodziny, były podstawowym elementem życia społecznego, gmina zaś stała się ich instytucjonalnym wyrazem. Nie ulega wątpliwości, że społeczność lokalne były przez wieki dominującą cechą organizacji społeczeństw europejskich. Pierwowzorem takiego ładu organizacyjnego była niewątpliwie grecka polis (państwo — miasto), której swoistą kontynuacją było miasto średniowieczne. Powstanie w późnym średniowieczu wielkich struktur politycznych i ukształtowanie się nowożytnych państw europejskich stało się początkiem rozpadu społeczności lokalnych. Prawdziwy jednak ich zmierzch rozpoczął się w wieku XIX i był spowodowany rozwojem społeczeństw przemysłowych wraz z ich masową, skoncentrowaną produkcją i ujednoczoną kulturą.

Najogólniej można wyróżnić trzy zbiory przyczyn słabnięcia lub nawet upadku w owym czasie społeczności lokalnych w Europie. Pierwsze tkwiły w rozwoju gospodarczo-technicznym społeczeństw i związane były z gwałtownym uprzemysłowieniem oraz towarzyszącym mu forsownym rozwojem miast. Owe procesy nie tylko podważyły materialne i przestrzenne podstawy egzystencji społeczności lokalnych, ale także pociągały za sobą powstanie nowych form zamieszkania, sposobów spędzania czasu, kontaktów społecznych, itd. Drugi zbiór przyczyn związany był ze sferą kultury, która obejmuje miejscową tradycję, lokalną działalność artystyczną, wreszcie swoiste obyczaje i wzory postępowania. Czynniki kulturowe, dotyczące słabnięcia społeczności lokalnych wiązały się przede wszystkim z ograniczeniem znaczenia tradycji w życiu

Kurierski Urzędowy

SESJA RADY MIEJSKIEJ W MIĘDZYRZECZU

Ostatnia Sesja Rady Miejskiej w Międzyrzeczu odbyła się w dniu 11 lutego br. Na sesji podjęto szereg istotnych dla mieszkańców miasta i gminy uchwał:

1. Uchwalono statut sołectw gminy Międzyrzecz.
2. Uchwalono program gospodarczy i nakreślono kierunki rozwoju miasta i gminy Międzyrzecz w okresie od 1 stycznia 1991 roku do 30 maja 1994 roku.
3. Ustalono regulamin targowiska miejskiego w Międzyrzeczu przy ulicy Garnarskiej określając w nim godziny otwarcia targowiska oraz obowiązki sprzedających.
4. Podjęto uchwałę w sprawie przeznaczenia

do sprzedaży gruntów, budynków, lokali mieszkalnych i użytkowych stanowiących własność miasta i gminy Międzyrzecz, jeżeli ich funkcja jest zgodna z planami ogólnego zagospodarowania.

5. Podjęto uchwałę o przystąpieniu Miasta i Gminy Międzyrzecz do „Stowarzyszenia Gmin Regionu Wielkopolski”.

Obrazy sesji w większości poświęcone były sprawom budżetowym związanym z ustaleniem obowiązków podatkowych oraz budżetu na 1991 rok — podjęto w tej sprawie następujące uchwały:

1. Ustalono stawki i zwolnienia w podatku od nieruchomości.

2. Uchwalono obniżenie stawek podatku od środków transportowych.
3. Ustalono stawki podatku od posiadania psów, określając zasady poboru oraz terminy płatności.
4. Uchwalono również projekt budżetu na 1991 rok, który jest podstawą gospodarki finansowej naszej gminy.

Wszystkie wymienione tutaj uchwały wywieszono w gablotach ogłoszeniowych w UMiG w Międzyrzeczu. Osoby, które bliżej chcą poznać się z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych odsyłam do Dziennika Ustaw Nr 9 z dnia 30 stycznia 1991 roku p. 31.

Danuta Sokołowska

TELEFONY:

GODZINY PRACY URZĘDU:

KIEROWNICTWO

TELEFONY:

Centrala	— 28-46, 28-47, 28-49
Sekretariat Burmistrza	— 23-85, 23-11
Telex	— 0442594

GODZINY PRACY URZĘDU:

- codziennie od godz. 7.30 do godz. 15.15
- w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godz. 7.30 do godz. 12.30
- Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń w każdy wtorek od godz. 15.00 do godz. 17.00
- Burmistrz spotyka się z mieszkańcami gminy i miasta Międzyrzecza w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17.00 w Ratuszu pokój Nr 8
- dyżury radnych pełnione są w każdy czwartek w godzinach od 16.00—18.00 w Sekretariacie Urzędu.

KIEROWNICTWO URZĘDU GMINY W MIĘDZYRZECZU:

Burmistrz

Eugeniusz ZIARKOWSKI, tel. 23-85

I Zastępca Burmistrza

Ludwik HELBIK, tel. 23-11

II Zastępca Burmistrza i jednocześnie Kierownik Wydziału

Finansowo-Budżetowego

Bernadetta SIERPATOWSKA

Skarbnik

Zofia GUZIKOWSKA

Sekretarz

Danuta SOKOŁOWSKA

Kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Lokalnymi

Andrzej KOBIERSKI

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Obiektów

Użyteczności Publicznej

Adam OGRODNIK

Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami

i Spraw Rolnych

Piotr BUSZEWSKI

Kierownik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego

Mariola OLCZAK

Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich

Mieczysław WITCZAK

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

Grażyna RYBACKA

Kierownik Wydziału Zdrowia, Kultury, Oświaty i Sportu

Elżbieta WRÓBEL

Wydział Turystyki, Handlu i Usług — do tej pory nie obsadzono stanowiska kierownika.

Nowinki z Ratusza

1. W dniu 13 lutego br. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. W skład komisji wchodzi pracownicy Urzędu Miasta i Gminy, Ośrodka Pomocy Społecznej, przedstawiciel Komendy Rejonowej Policji, Kurator dla dorosłych z Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu oraz pracownik Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych.
2. W dniu 14 lutego br. zebrała się Społeczna Komisja Mieszkaniowa składająca się z 13 osób. Do zadań tej Komisji należy opiniowanie wniosków o przydział mieszkań i współdziałanie przy sporządzeniu list przydziału mieszkań. Na posiedzeniu w dniu 14.02. wstępnie analizowano wnioski na mieszkania stałe.
3. W dniach od 14 do 16 lutego br. na terenie naszej gminy przebywała 14-to osobowa delegacja z Holandii z zaprzyjaźnionego miasta OUDENBOSCH. Goście byli zainteresowani zagospodarowaniem przedsiębiorstw będących w likwidacji lub przeznaczonych na sprzedaż. Zwiedzili również Ośrodek Wypoczynkowy Głębokie, Zespół Pałacowo-Parkowy w Kursku oraz Międzyrzecki Rejon Umocniony.
4. Od dnia 19 lutego do 6 marca br. w 15 wsiach sołectkich odbywać się będą zebrania wiejskie, na których dokona się wyboru Sołtysów i Rady Sołectkiej.
5. Do Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie skierowano pismo, w którym podano osoby mające wejść w skład komisji, której zadaniem będzie przeprowadzenie inwentaryzacji obiektów położonych na terenie wsi Kęszycy, a zajmowanych przez Jednostkę Wojsk Radzieckich.
6. Po trzydniowym posiedzeniu Społeczna Komisja Mieszkaniowa ustaliła projekt listy przydziału mieszkań stałych na rok 1991, na której umieszczono 24 nazwiska oraz projekt listy przydziału mieszkań zastępczych, na której jest 60 nazwisk osób wyczekujących na mieszkania. Listy wywieszono do wiadomości mieszkańców w gablotach ogłoszeniowych w Urzędzie w dniu 22 lutego 1991 roku.
7. Pracownicy Urzędu inicjują akcję zapraszania na wakacje letnie dzieci z okolic Czernobyla. Jeżeli ktoś z mieszkańców chciałby gościć u siebie dziecko, prosimy o zgłoszenie się do sekretariatu Urzędu.
8. W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji mienia należącego do Skarbu Państwa, do Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Spraw Rolnych wpłynęło już od Wojewody około 300 decyzji o stwierdzeniu nabycia przez naszą gminę z mocy prawa nieruchomości, które stały się własnością samorządową.

Danuta Sokołowska

Gończy temat

WODA DLA MIASTA

Miasto Międzyrzecz liczy obecnie ponad 20 tys. mieszkańców. Położone jest w widłach dwóch rzek — Obry i Paklicy, otoczone jeziorami i trudno sobie wyobrazić, że mamy ogromne kłopoty z powodu braku wody. Jest to jednak fakt, a znaczna część mieszkańców przez kilkanaście godzin na dobę jest pozbawiona wody.

Zapotrzebowanie na wodę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkańców i zakładów pracy wynosi obecnie około 8.500 m³ na dobę, natomiast obecne wydobycie wody wynosi 3.500 — 4.000 m³ na dobę.

Do 1970 roku podstawowym i jedynym źródłem zaopatrzenia w wodę pitną było ujęcie wody przy ul. Staszica wybudowane w 1914 roku, które aktualnie jest w stanie uzdatnić zaledwie 20% wody. Pozostała ilość posiada ponadnormatywne zanieczyszczenia składnikami żelaza, manganu i jest warunkowo dopuszczona do spożycia od kilkunastu lat. Jakość tej wody wpływa bardzo niszcząco na sieć wodociągową, powodując jej „zarastanie” oraz na nasze domowe urządzenia sanitarne, a także białiznę i pościel. W wyniku tego występują częste awarie i część sieci wymaga wymiany.

Większość zakładów Międzyrzecza korzysta z własnych ujęć wody wykonanych w latach 1958—1988 r.

W 1982 roku rozpoczęto budowę nowej stacji uzdatniania wody ze zbiornikiem retencyjnym. Projektowana zdolność uzdatniania wraz z istniejącymi zasobami wyniesie 4.500 m³ na dobę. Jest to ilość wystarczająca dla obecnej ilości mieszkańców, o czym aby powiększyć stację już na etapie budowy informowano Urząd Wojewódzki już w 1985 roku. Zwłaszcza, że UW był głównym inwestorem w tym zakresie do końca 1990 roku.

Zaawansowanie prac na tym obiekcie wynosi obecnie około 75%. Do wykonania pozostał montaż wyposażenia technologicznego stacji, którego koszt określony jest na kwotę 4,5 mld zł.

Od bieżącego roku, zgodnie z ustawą samorządową, finansowanie tego przedsięwzięcia musi przejąć budżet miasta i gminy. Równocześnie należy kontynuować rozpoczęty już program poszukiwań wody oraz rozbudowy istniejących ujęć, co wiąże się z wydatkami w kwocie około 4,8 mld zł.

Najgorsza jest sytuacja na Osiedlu Kasztelańskim, którego budowa była planowana równoległe z budową stacji uzdatniania wody. Od 1989 roku Urząd Wojewódzki zaczął zmniejszać środki na ten cel, do całkowitego wycofania się z finansowania w połowie 1990 roku, co spowodowało opóźnienie do terminu pierwotnego.

Biorąc pod uwagę rozmiar potrzeb nie jesteśmy w stanie sfinansować rozpoczętych już i koniecznych inwestycji.

W związku z tym wystąpiliśmy do Ministra Finansów o wyasygnowanie dla naszego miasta 9,8 mld zł subwencji z rezerwy budżetowej państwa.

Podczas pobytu w Międzyrzeczu w dniach 9 i 24 stycznia br. Wjwoda Gorzowski uznał, że problem wody jest w naszym mieście jednym z ważniejszych zadań i obiecał, że w tym roku przeznaczy na ten cel 9 mld zł.

Niezależnie od powyższego, samorząd gminy w uchwale programowej umieścił jako pierwsze zadanie sprawę zabezpieczenia miasta w wodę, na co zostaną przeznaczone wszelkie uzyskane środki.

Jak widać, sytuacja jest poważna i trudna. Samorząd gminy dołoży jednak wszelkich starań, aby problem ten został rozwiązany. Możliwe, że pod koniec tego roku mieszkańcy Międzyrzecza odczują wyraźną poprawę w zakresie zaopatrzenia w wodę.

Adam Ogrodnik
Halina Rusiecka

PS.

Komunikat z ostatniej chwili: 20 lutego br. otrzymaliśmy pismo od Wojewody Gorzowskiego informujące o przyznaniu nam środków finansowych na rok 1991 w wysokości 2,5 mld zł (!) i to na II półrocze na budowę Stacji Uzdatniania Wody i Przepompownię Ścieków w Międzyrzeczu.

Czy nasze nadzieje zaczynają nas zawodzić?

Halina Rusiecka

Co się dzieje w gminach (cz. II)

(dokończ. ze str. 2)

zbiorowym oraz z przemianami obyczajowymi. Oba te zjawiska uwarunkowane były głównie rozwojem środków masowego przekazu (prasy, radia, TV) oraz częstymi przemieszczeniami wielkich mas ludności i zanikiem tradycyjnych form zachowania.

Zasadnicze jednak przyczyny redukcji społeczności lokalnych tkwiły w sferze polityki. Wiązały się one w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia z kryzysem państwa liberalnego i uformowaniem zmian prowadzących do powstania, tzw. państwa dobrobytu. Od tamtego czasu rozpoczyna się nieustanny proces wzrostu roli państwa w życiu gospodarczym i społecznym, którego dodatkowe wzmocnienie nastąpiło w wyniku wybuchu I, a potem II wojny światowej. Ta nowa koncepcja organizacji życia zbiorowego posiadała dwie wielkie inspiracje: praktyczną, którą był przybierający na sile ruch socjalistyczny i teoretyczną, w postaci nowej doktryny ekonomicznej (Keynes), która dawała uzasadnienie daleko posuniętej ingerencji państwa w życie gospodarcze i społeczne.

Dla społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej szczególnie destrukcyjne znaczenie w odniesieniu do społeczności lokalnych miało uformowanie się nowej doktryny społeczno-politycznej, jaką był faszyzm i stalinizm. Można dostrzec, że cechą charakterystyczną teorii i praktyki obu tych dok-

tryn stało się między innymi podporządkowanie, a w konsekwencji eliminowanie spontanicznych zachowań i działań społecznych poprzez narzucenie sformalizowanych schematycznych wzorców zachowań.

Wątpliwe osiągnięcia obu tych doktryn wpłynęły po II wojnie światowej na pewien wzrost centralizmu rządów krajów zachodnich. Jednak niszczące skutki tego systemu ujawniły się z całą mocą w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Dlatego dzisiaj nie tylko na Zachodzie, ale i na Wschodzie szukamy dróg powrotu do ładu lokalnego.

II

Renesans społeczności lokalnych na świecie jest jednym z najbardziej niezwykłych, zaskakujących zjawisk społecznych końca XX wieku. Staje się on nie tylko modą, nie tylko szansą rozwoju, ale swojego rodzaju światopoglądem, który wyznaje coraz więcej zwykłych obywateli, menadżerów i polityków. Główną przyczyną tego zjawiska jest kryzys państwa, a ściślej polityki państwowej w zakresie życia społeczno-gospodarczego. Nieefektywność państwa oraz jego dążenie do kontroli i reglamentacji coraz większych obszarów gospodarki były podstawową przyczyną powstania i niezwykle dynamicznego rozwoju gospodarki nieformalnej, która z natury rzeczy stała się ważnym czynnikiem odnowy układów lokalnych. Wszystkim tym procesom sprzyjało jeszcze jedno zjawisko: trwający od blisko

pół wieku pokój między krajami wysoko rozwiniętymi, który dokonał erozji scentralizowanych struktur państwowych tychże krajów. Silne, scentralizowane państwo nie sprzyja bowiem, w dłuższym horyzoncie czasowym, pokojowemu rozwojowi gospodarczemu, a intensyfikacja gospodarki może nastąpić tylko przez zwiększenie swobód gospodarczych.

Również w Polsce podejmowane są próby ożywienia gospodarki przez jej decentralizację, ale rzecz jest bardzo skomplikowana. Wzrost gospodarczy jest możliwy tylko pod warunkiem powrotu do gospodarki rynkowej, tzn. opartej na względnie wolnych działaniach wielu niezależnych podmiotów gospodarczych. Chodzi zatem nie o zmianę prowadzonej polityki gospodarczej, ale o zmianę typu ładu społeczno-gospodarczego, czyli o głębokie, rewelacyjne wręcz, przeobrażenia całej struktury społeczno-gospodarczej.

A zatem, kiedy mówimy o wydarzeniach ostatnich kilku miesięcy, jakie zaszły także w naszym mieście i gminie, to należy je ująć w odpowiedniej perspektywie. Podejmowane wysiłki mają bowiem na celu nie tyle dokonanie wymiany elit władzy, co stworzenie prawnych i ekonomicznych podwalin pod długotrwały proces przemian. Jego efektem będzie przywrócenie naturalnej rangi podmiotowości jednostki i znaczenia wolności życia gospodarczego oraz reanimacja społeczności lokalnej. Jest to początek powrotu do wielkich i odległych tradycji społeczeństw kultury europejskiej.

dr Eugeniusz Ziarkowski

Okruchy historyczne

„VARIUS” — znaczy „inny”...

Dwa kilometry na wschód od centrum Międzyrzecza, przy ulicy Poznańskiej, kryje się za typowym „blokowiskiem” szczególna enklawa: Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych — Obrzyce.

Dla większości mieszkańców miasta obiekt pozostaje nieznaną, czasem tajemniczą, niekiedy wstydliwą, na zasadzie: wszyscy wiedzą o co chodzi, więc nie ma o czym mówić.

Tymczasem... Tymczasem korzystając z okazji uważam za konieczne zwrócić uwagę Państwa na tę dzielnicę Międzyrzecza, z którą miasto jest związane od niemal 90 lat, ponieważ jest ona wyjątkowa.

Obecnie ścisły teren Obrzyce ma powierzchnię 71 hektarów, mieszka na nim ok. 1.300 osób stałych mieszkańców. Szpital zatrudnia 611 osób personelu, w tym 444 osoby, tzw. „personelu białego”. Kadra lekarska liczy 21 lekarzy. Szpital dysponuje 1.100 łóżkami dla pacjentów ze schorzeniami układu nerwowego. Stąd łatwo obliczyć, że „na stałe” w Obrzycach przebywa ok. 2.500 ludzi. Szczególnieść dzielnicy polega głównie na tym, że splatają się tutaj, współistnieją i współzawodniczą ze sobą sprawy chorych i pracowników, interesy zakładu pracy i dzielnicy mieszkaniowej, miejsca nauki, zabaw dzieci, terenu rekreacji i lecznictwa, problemy sąsiedztwa i ogródków działkowych oraz wiele innych spraw. A to wszystko pod jednym szyldem: „Szpital Obrzyce” — czego dowodem są chodzący po terenie pacjenci tegoż szpitala.

To tytułem wstępu, a teraz do rzeczy!

Szpital powstał w latach 1901—1904 jako czwarty z kolei zakład dla chorych psychicznie w dawnej pruskiej prowincji poznańskiej. Początkowo szpi-



tal był przewidziany dla 700 chorych, zakładano jednak jego rozbudowę i po kilku latach liczył on już 1.200 łóżek. W czasie II wojny światowej pojemność jego była znacznie większa (ponad 2 tys.).

Zasadniczą część szpitala stanowią pawilony dla chorych, jest ich dwadzieścia. Umieszczone są one na planie prostokąta o wymiarach 516X330 m. Teren tego prostokąta poprzecinany jest uliczkami krzyżującymi się pod kątem prostym w taki sposób, że wyznaczają one „dziaki” dla poszczególnych pawilonów. Po każdej stronie osi symetrii planu, którą stanowią kuchnia, magazyny, dwa budynki mieszkalne i stara kotłownia, pobudowano po 10 pawilonów — oddziałów, których charak-

terytyczną cechą jest lustrzane podobieństwo (lewa odpowiada prawej). Wszystkie budynki wykonane są z dwu kolorów cegły, żółtej i czerwonej, mają skośne, kryte czerwoną dachówką dachy, a na nich liczne wieżyczki, szpikulce i ozdobne wykończenie belkowania. Gdzieniedzie zachowały się ozdoby na kalenicach. Krawędzie budynków, parapety, gzymsy często wykańczane są polewaną, zieloną cegłą. Nie ma tynków. Nadzwyczaj starannie jest ułożenie cegieł w każdej płaszczyźnie, wykończono każdy szczegół. Duże okna, z których większość nie ma krat, tylko niektóre, o drobniejszych szybach, po bliższym zbadaniu okazują się być wykonane ze stali. W drzwiach jeszcze dość licznie zachowały się piękne secesyjne gięte, nitowane kraty.

W całkiem niedalekiej przeszłości teren każdego oddziału oddzielony był płotem z siatki, co ułatwiało zagospodarowanie terenu i utrzymanie porządku. Teraz już bez płotów należy „do wszystkich” z widocznymi tego rezultatami. Ulice do lat 60-tych brukowane, obecnie pokryte asfaltem. Wśród budynków nieregularnie posadzone wieloletnie sosny, kilka odmian dębów, topoli, rzadkie odmiany świerków. Niektóre oddziały obwiedzione zostały żywopłotem z berberysu czy ligustru, miejscami spotykamy krzewy pigwowa i drzewka głogu ozdobnego. Po bokach prostokątnego planu w różnych odstępach pobudowano domki mieszkalne dla personelu, tzw. wille, które są utrzymane w stylu całego budownictwa szpitala. W szpitalu jest również bardzo ładna, neogotycka kaplica, w ostatnim okresie szczególnie pieczołowicie odnowiona. Nad całym terenem góruje wieża ciśnień i charakterystyczny wielometrowy komin starej kotłowni, na którym 1 września 1982 roku nieznanymi sprawcy umieścili hasło „Solidarność”.

Obrzyce są szczególnie piękne jesienią, a przed erą motoryzacji stanowiły, zgodnie z przeznaczeniem, oazę spokoju. Ale jak w każdej oazie toczy się życie, o którym postaram się napisać w następnych numerach.

Ryszard Krawiec

Zmiany kadrowe

Na początku stycznia br. nastąpiła zmiana na stanowisku Dyrektora Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu. Po wieloletniej pracy w Bibliotece odeszła na emeryturę Pani **Hanna Kolysko**. Pełniła ona funkcję Dyrektora tej placówki przez 37 lat. Na stanowisko tym wykazała się jako doskonały organizator, człowiek głęboko zaangażowany w swoją pracę oraz bardzo dobry fachowiec. Dziękujemy.

Obecnym Dyrektorem jest Pani **Krystyna Pawłowska** zatrudniona w Bibliotece od 1981 roku.

* * *

W ostatnim czasie odwołano ze stanowisk:

— Dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Międzyrzeczu Pana **Kazimierza Relugę**;

— Dyrektora Międzyrzeckiego Domu Kultury w Międzyrzeczu Panią **Irenę Gerlach**;

— Dyrektora Zespołu Szkół im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu Pana **Józefa Lewickiego**.

Na wszystkie w/w stanowiska rozpisano konkursy, ogłaszając je w prasie lokalnej. Do tej pory wpłynęły po dwie oferty na stanowisko dyrektora PGKiM oraz MDK.

* * *

Od dnia 01.02. br. nowym Dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu jest wyłoniony w drodze konkursu Pan **Leszek Kołodziejczak** z wykształcenia mgr ekonomii. Zatrudniony w ZOZ od 1973 roku.

* * *

»KURIER MIĘDZYRZECKI« — miesięcznik informacyjny Międzyrzeczan. Zespół redakcyjny: HANNA AUGUSTYNIAR (sekr. red.), PIOTR BUSZEWSKI, ANDRZEJ KACZMAREK, RYSZARD KRAWIEC, ANNA KUZMIŃSKA (red. nac.), ZBIGNIEW MELNIK, HALINA RUSIECKA, DANUTA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIDER, TADEUSZ WOLNIEWICZ, ELŻBIETA WRÓBEL, EUGENIUSZ ZIARKOWSKI. Współpraca techniczna: WACŁAW PŁOSZKA.

Adres redakcji i biura ogłoszeń: Rynek 1, tel. 28-46, 28-47, 28-49. Koszt ogłoszeń = 1 cm² = 10.000,- zł. Konto bankowe:

Poglądy wyrażone na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów materiałów nie zatwierdzonych bez wiedzy i zgody autora. Numer zamknięto do dnia 25.02.1991 r. Cena:

Druk: „JADAR” Zakład Poligraficzny 66-300 Międzyrzecz, ul. Różana 6 tel./fax 25-93 W. Płozka, zam. 151, nakład: 1000 egz.

997 zgłoś się...

Rok 1990 w statystyce policyjnej

W Międzyrzeczu, jak i w innych miastach naszego kraju, odnotowano wzrost ilości przestępstw z 493 w 1989 do 682 czynów przestępczych w 1990 roku. Wśród tej liczby przestępstw 526 czynów stanowią przestępstwa o charakterze kryminalnym, 107 o charakterze gospodarczym i 40 przestępstw z zakresu komunikacji drogowej.

Zanotowano:

- 137 — kradzieży z włamaniem do obiektu prywatnego
- 135 — kradzieży mienia prywatnego
- 52 — zagarnięcia mienia społecznego
- 51 — kradzieży z włamaniem do obiektu społecznego
- 19 — kradzieży rozbójniczych, rozbój i wymuszeń rozbójniczych
- 18 — przestępstw polegających na uszkodzeniu ciała
- 6 — czynów przestępczych związanych z nielegalną produkcją spirytusu
- 4 — bójki
- 40 — przestępstw drogowych spowodowanych m.in. przez 5 nietrzeźwych użytkowników dróg, w wyniku czego 35 osób zostało rannych a 5-ciu poniosło śmierć.

W zakresie zwalczania przestępczości osiągnięto 65,3% wskaźnik wykrywalności, który to jest o 4,2% wyższy od średniego wskaźnika wykrywalności w województwie gorzowskim. Przedstawione dane klasyfikują Międzyrzecz na drugim miejscu po Gorzowie Wlkp. pod względem zagrożenia przestępczością, gdzie stwierdzono 5110 czynów przestępczych po czym w kolejności uplasowały się takie miasta jak: Choszczno — 501, Myślibórz — 500, Słubice

— 404, Strzelce Krajeńskie — 281, Sułecin — 289 i Międzychód — 266 przestępstw stwierdzonych.

Województwo gorzowskie ze swoim wskaźnikiem wykrywalności 61% zajęło III miejsce w kraju, co w porównaniu z województwem stołecznym, gdzie wskaźnik ten kształtuje się na wysokości 19% może być powodem do zadowolenia.

Co wobec tego o takim stanie rzeczy sądzi społeczeństwo naszego miasta, czy wobec tego może czuć się bezpiecznie? Policjanci robią wszystko w tej kwestii, aby zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom, lecz sami nie osiągną takich efektów, o jakich im się marzy. Oprócz działań zmierzających do ustalania sprawców przestępstw i wykroczeń już dokonanych staramy się, w jak najszerszym zakresie, wpływać na zachowanie się ludzi w taki sposób, aby stosowali możliwie jak najlepsze środki ostrożności. Stare powiedzonko, że „okazja czyni człowieka złodziejem” sprawdza się w życiu całkowicie, o czym będziecie mogli Państwo przeczytać w naszej rubryce policyjnej. O przykładach, jak właśnie dochodzi do takich przestępstw, gdzie osoba później poszkodowana przyczynia się do zaistnienia na swoją szkodę przestępstwa będziemy informowali. Stwierdzamy również fakt, że wraz ze wzrostem przestępczości dorosłych rośnie przestępczość nieletnich, gdzie w 1990 roku 76 małoletnich dokonało 84 czynów karalnych, podczas gdy w 1989 — 64 nieletnich popełniło 70 czynów.

W tej kwestii możliwości działania Policji są ograniczone, wobec czego odwołujemy się do różnych instytucji o pomoc w działalności profilaktyczno-wychowawczej naszej młodzieży.

Czy zdołamy w tym roku ograniczyć przestępczość zależy to nie tylko od samej Policji, ale również od społecznego wsparcia naszych działań.

Kom. Zbigniew Melnik

Kronika Policyjna

W dniu 10.01.1991 o godz. 11.45 na drodze Katalawa — Wysoka podczas podjazdu na wzniesienie nietrzeźwy kierowca ciągnika „Ursus C-360” wskutek nie zachowania ostrożności zsunął się wraz z przyczepą załadowaną nawozem z 4-metrowej skarpy. W związku z powyższym doznał obrażeń ciała i uszkodził pojazd do około 10 mln złotych.

*

W dniu 14.01.1991 o godz. 11.00 na ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu, jadąca rowerem kobieta, w wyniku nie zachowania należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, uderzyła w bok prawidłowo wyprzedzającego ją samochodu marki „Polonez”. Kierująca rowerem doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

*

W dniu 16.01.1991 o godz. 19.30 na drodze lokalnej Żółwin — Kuligowo nie posiadający uprawnień do kierowania 15-letni chłopiec, wioząc pasażera na motocyklu „Jawa 350”, w wyniku nadmiernej prędkości, uderzył w drzewo, powodując rozległe obrażenia u pasażera i uszkodzenie pojazdu.

*

W dniu 23.01.1991 o godz. 14.00 na drodze Nr 2 w Nietoperku kierujący motocyklem marki „Jawa 50” podczas skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności, wobec czego uderzył w kabinę samochodu marki „Żuk”. Kierujący w wyniku obrażeń ciała zmarł w szpitalu.

*

W dniu 24.01.1991 o godz. 22.50 na drodze Międzyrzecz — Bobowicko uczeń lat 16 nie posiadający uprawnień do kierowania motorem, jadąc z pasażerem, najechał na pieszego, idącego po krawędzi jezdni. W wyniku najechania pieszy doznał złamania nogi.

*

W dniu 25.01.1991 o godz. 21.50 na drodze Kursko — Pieski kierujący samochodem marki „Star 200”, w wyniku nie dostosowania prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, wpadł w poślizg i przewrócił ciągnik wraz z naczepą, powodując straty na ok. 3 mln zł. Kierujący doznał obrażeń ciała i przebywał w szpitalu.

*

W dniu 28.01.1991 o godz. 13.30 przy skrzyżowaniu ul. 30 Stycznia i Ściegienego w Międzyrzeczu pod przejeżdżający motocykl nagle włączył pieszy, który doznał ogólnych potłuczeń.

*

W dniu 1.02.1991 o godz. 18.15 w Międzyrzeczu na ul. Świerczewskiego w odległości 100 m za tablicą miejscowości, kierujący samochodem marki „Fiat 126p”, najechał na prawidłowo jadący, lecz nie oświetlony rower, w wyniku czego kierujący rowerem doznał obrażeń głowy, a kierowca, nie udzielając pomocy zbiegł z miejsca wypadku. W wyniku działań policyjnych zatrzymano kierującego samochodem marki „Fiat”, który po przestąpieniu w Prokuraturze Rejonowej w Międzyrzeczu został zwolniony do domu.

Kom. Zbigniew Melnik

ZBRODNIA
na Osiedlu Piastowskim

1 stycznia 1991 roku kiedy wiele rodzin Międzyrzecza składało sobie Życzenia Noworoczne ok. godz. 15.35 milcząco od wielu godzin telefon alarmowy „997” powiadomił dyżurnego Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu, że w piwnicznym korytarzu jednego z bloków Osiedla Piastowskiego leży nieprzytomna, zakrwawiona kobieta.

Natychmiast na miejsce udał się patrol policyjny oraz grupa operacyjno-dochodzeniowa, która ustaliła, że Ob. A.B. lat 36 podczas trwania awantury

domowej ugodził nożem kuchennym swoją 36-letnią żonę, która w drodze do szpitala zmarła. Sprawca po zadaniu ciosu zbiegł w nieznanym kierunku. W wyniku działań poszukiwawczych o godz. 17.05 został przez funkcjonariuszy Policji zatrzymany podczas spaceru w okolicach rzeki „Obry”. Śledztwo wszczęte przez obecnego na miejscu zdarzenia Prokuratora Rejonowego wykazało, że do zabójstwa doszło w wyniku sporu między małżonkami o alkohol, którego sprawca sobie nie odmawiał.

Tymczasowo aresztowany sprawca zabójstwa pozbawił życia swoją żonę i osierocił trójkę dzieci.

Kom. Zbigniew Melnik

W kulturze

Działalność Międzyrzeckiego Domu Kultury dzisiaj

O wartości działalności kulturalno-oświatowej decyduje jej związek z życiem społecznym, a szczególnie wychodzenie naprzeciw zainteresowaniom i potrzebom środowiska.

W związku ze stałym rozwojem życia społecznego, również i działalność kulturalno-oświatowa powinna podlegać ciągłej zmianie i stałemu rozwojowi, tak w zakresie form, jak i treści. Takie stanowisko reprezentuje również pełniąca obowiązki dyrektora Międzyrzeckiego Domu Kultury pani Jolanta PACHOLAK-STRYCZEK, z którą rozmawiam na temat działalności tej placówki.

— Pełni Pani obowiązki dyrektora od stycznia bieżącego roku. Czy przez ten krótki okres kierowania w Międzyrzeckim Domu Kultury dokonały się jakieś zmiany?

— Trudno mówić od razu o wielkich zmianach. Staramy się spełnić oczekiwania i potrzeby społeczne. Potrzeby i zainteresowania mieszkańców są jednak bardzo różne. Teraz kiedy dużo ludzi posiada w domu video i odbiera telewizję satelitarną musimy się bardzo starać, aby dotrzeć do odbiorcy. Zorganizowaliśmy ostatnio konkurs „Mała Miss Międzyrzecza 1991”, który wzbudził duże zainteresowanie społeczne. Powodzeniem cieszy się również urządzona przez nas giełda kwiatowa. Udało się także zatrudnić choreografa tańców ludowych. Podpisaliśmy również umowę o współpracy z Klubem Garnizonowym w Międzyrzeczu. Staramy się, aby więcej ludzi przychodziło na seanse filmowe poprzez odpowiedni dobór sprowadzanych do kina filmów. W okresie ferii zimowych prowadziliśmy codziennie zajęcia dla dzieci, między innymi były organizowane projekcje bajek w kinie, aerobik, nauka tańca towarzyskiego, konkursy plastyczne i rysunkowe, konkursy taneczne, dyskoteki. Dzieci chętnych do wspólnej z nami zabawy nie brakowało. Udało nam się wreszcie doprowadzić do otwarcia znajdującej się w naszym budynku kawiarenki.

— A jakie ma Pani plany na przyszłość?

— Wolałabym ich jeszcze nie ujawniać. Będzie to w dużej mierze zależało od uzyskanej dotacji finansowej. Obliczyliśmy, że potrzeba nam w tym roku ponad 600 mln zł, na kwotę 200 mln zł planujemy uzyskać dochody własne. Brakuje nam niestety 400 mln zł. Duży % naszych wydatków stanowią koszty utrzymania obiektu, naprawa dachu i wymiana kotła centralnego ogrzewania. Po drugie, jak wiadomo, Zarząd Miasta i Gminy ogłosił konkurs na dyrektora Międzyrzeckiego Domu Kultury. Nie jestem jedyną kandydatką na to stanowisko. Mogę więc dzisiaj zasignalizować tylko organizację koncertów Bogdana Smolenia, Andrzeja Rosiewicza oraz w maju i czerwcu cykl imprez kulturalnych.

— Nie wszyscy mieszkańcy Międzyrzecza niestety wiedzą, jakie sekcje i koła zainteresowań działają w MDK.

— Działają u nas Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego, a dla dzieci 4-7 letnich prowadzone są zajęcia rytmiczne. Są także 2 grupy Zespołu Gimnastyki Artystycznej, Klub Tańca Towarzystwa — grupa młodzieży szkół średnich, grupa dorosłych i grupa dziecięca, Teatr Lalkowy Pacynek, Teatr Lalkowy Kukielek, Teatr Żywego Słowa, sekcja recytatorska dorosłych. Dużą popularnością cieszą się prowadzone odpłatnie lektoraty języka angielskiego dla młodszych dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych. Prowadzimy również sekcję brydża sportowego. Oczywiście, zapraszam wszystkich do korzystania z naszych ofert.

Rozmawiała:

— Dziękuję za rozmowę

Elżbieta Wróbel

SŁOWNIK

MIĘDZYRZECKI

Autochton — człowiek należący do rdzanej ludności danego obszaru, tubylec; przed 1945 r. ludzie narodowości niemieckiej, polskiej, żydowskiej, zamieszkujący obszar Międzyrzecza i okolic (Dąbrówka), których los po wojnie był niejednokrotnie tragiczny: prześladowanie, emigracja, utrata tożsamości narodowej.

Bożnica — synagoga; świątynia żydowska; miejsce modlitwy i studiowania Tory; przybytek Boga w Międzyrzeczu budynek przy ul. Seiegiennego.

Fontanna — wodotrysk; element architektoniczny zdobiący miasto; w Międzyrzeczu kłopotliwe zbiorniki zasypane gruzem.

„Józio” — dawniej sławna spelunka alkoholowa przy ul. Armii Czerwonej, obecnie sklep ogrodnicy.

Woda — H₂O, substancja płynna, podstawa życia roślin, zwierząt i ludzi; w Międzyrzeczu pojawiająca się rzadko, niezłym UFO lub inne zjawisko nadprzyrodzone, około 3-4 w noc.

„Pod Trupkiem” — popularna nazwa parku i restauracji „Zamkowa” z racji położenia na terenie dawnego niemieckiego cmentarza.

Integracja — zespolenie się; scalenie, tworzenie całości z części; integracja społeczna: proces scalania się, zespalania zachodzący w społeczności, wyrażający się częstotliwością kontaktów, ich intensywnością oraz wspólnotą idei i interesów; obecnie w Międzyrzeczu proces bardzo konieczny.

„Kaczmarki” — popularna nazwa mieszkańców woj. poznańskiego i Wielkopolski; w Międzyrzeczu znaczna część osadników przybywających po wojnie na te ziemie, cechująca się: pracowitością, oszczędnością i zamiłowaniem do porządku.

„Na Oczku” — nazwa miejskiego cmentarza.

Kirkut — nazwa terenu położonego za cmentarzem żołnierzy radzieckich; obecnie wysypisko śmieci; dawniej cmentarz żydowski.

Osadnicy — ludzie zasiedlający nowe ziemie: przybywający do Międzyrzecza po 1945 roku z różnych stron, dobrowolnie z Wielkopolski lub przymusowo — repatrianci ze wschodu, Łemkowie.

„Kargule” — popularna nazwa mieszkańców dawnych województw wschodnich leżących na wschód od Bugu; tzw. repatrianci przybywający do Międzyrzecza po 1945 r. jako osadnicy.

Przesiedleńcy — ludzie zmuszeni do zmiany miejsca zamieszkania ze względów politycznych lub ekonomicznych; w Międzyrzeczu tzw. Łemkowie, ludność pochodzenia ukraińskiego przesiedlona z terenów pd-wsch. Polski.

Kaczy Dolek — pochodzenie nazwy nieznanego; dolinka nad Obrą przy ul. Waszkiewicza; dawniej centrum kulturalno-rozrywkowe (kiosk z napojami i lodami, fontanna), miejsce niedzielnego wypoczynku oraz zabaw ludowych; obecnie „centrum” handlowo-usługowe miasta.

„U Ojrzanowskiej” — popularna nazwa sklepu mięsnego przy ul. 30-go Stycznia związana z nazwiskiem długoletniej kierowniczkii sklepu.

„Maleńka” — dawniej wspinała kawiarnia młodzieżowa vis à vis PKO; obecnie mini-bar „Ania”.

Oczko — nazwa jeziora przy szosie do Sulęcina; dawniej dzikie kąpielisko, obecnie karpnik.

„U Zorakowej” — popularna nazwa sklepu z materiałami przy ul. 30-go Stycznia związana z nazwiskiem długoletniej kierowniczkii sklepu.

„U Piwańskiego” — popularna nazwa sklepu odzieżowego przy ul. 30-go Stycznia związana z nazwiskiem długoletniego kierowniczki sklepu.

„U pani Marysi” — popularna nazwa sklepu z obuwiem przy ul. 30-go Stycznia związana z osobą długoletniej kierowniczkii sklepu p. Marii Majchrowskiej.

„Promień” — dawniej swojska nazwa spółdzielni odzieżowej, mieszczącej się przy ul. 9 Maja; obecnie obcojęzyczny „Confex”.

Młodzież — grupa zbliżonych wiekowo jedonstek, zjednoczona we wspólnym buncie przeciw zastanej rzeczywistości, układom, schematom, mitom, animozjom, drodze i nadziejce miasta; rząd: naczelne (nieśluga naczelniczy); rodzina: ssaki (wysysają finansowo rodzinę); gromada: międzyrzeczanie; gatunek: korkowcy, oazowcy, punki, skini, rockersi, wipowcy, UMD, metalowcy, ekologięści, kibice „Orla” Międzyrzecz, poborowi, wielbicielek Dona Jonsona, tendencja do szybkiego rozmnażania się.

„Wapniaki” — inaczej „beton”, konserwa, obroncy starych układów, charakteryzujących się schematyzmem myślenia; rząd: naczelne (jeszcze); gatunek zanikający (na szczęście); uwaga: Nie chronić!

Anna Kuźmińska

NA WIRAŻU

Z dużą radością witamy wszystkich czytelników „Kuriera Międzyrzeskiego”, którym w tym bloku chcemy przekazywać informacje o sporcie wyczynowym, szkolnym, masowym, turystyce i rekreacji.

Międzyrzecz posiada określone tradycje sportowe, a w niektórych dyscyplinach były wartościowe i znaczące sukcesy na mapie sportowej kraju i regionu. Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu tradycje i sukcesy międzyrzeskich lekkoatletów, piłkarzy, siatkarzy, kolarzy, także osiągnięcia sportu szkolnego...

Historia sportowa Międzyrzecza jest jednak przede wszystkim historią piłki nożnej, która istnieje nieprzerwanie w klubie „Orzeł” Międzyrzecz. Jest to jedyny klub, który zachował się do dnia dzisiejszego. Piłkarze „Orla” grali na różnych szczeblach rozgrywek, przy czym największym sukcesem były barażowe o wejście do II ligi w 1966 r., w których zostali wyprzedzeni przez „Warmię” Olsztyn oraz „Star” Starachowice. Po wielu latach posuchy w naszym rodzinnym futbolu, od 2 lat obserwujemy ustabilizowanie się naszych piłkarzy w lidze makroregionalnej wielkopolskiej, a ambitnym zadaniem piłkarzy jest utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywek. Sprawa naszej międzyrzeskiej piłki nożnej jest problemem o wiele bardziej złożonym i skomplikowanym, aniżeli się na pozór wydaje. Wiąże się to bowiem również z zapewnieniem odpowiedniej bazy dla tej dyscypliny sportowej, ze zmianą statusu prawnego klubu „Orzeł”, gdyż aktualnie nie wytrzymuje próby obecnych czasów. Aktualnie kierownictwo klubu czyni energiczne starania mają-

ce na celu zmianę tego stanu rzeczy, licząc na zrozumienie władz miejskich i przychylnie decyzje rady narodowej w tej materii. O szczegółach poinformujemy w najbliższym czasie, gdy pewne decyzje zapadną. Symptomaticznymi zmianami w „Orle” jest uzupełnienie zarządu nowymi, prężnymi ludźmi, powrót do drużyny trenera **M. Mikuly** (twórcy największych sukcesów międzyrzeskiego futbolu), co powinno w zespół tchnąć ducha, stoi on bowiem przed trudnym zadaniem utrzymania się w makroregionie.

Dziwnym i niezrozumiałym jest fakt, że mniejsze aglomeracje miejskie (Barlinek, Drezdenko, Kostrzyn) już dawno zapewniły sobie rozwiązania organizacyjne, które pozwalają im na skoncentrowanie się na kwestiach zasadniczych dla futbolu, a nie muszą drześć, czy finanse klubu wystarczą na 1—2 miesiące.

Drugą sekcją „Orla” Międzyrzecz jest sekcja tenisowa. Jest to dyscyplina, której rozwój jest związany przede wszystkim z niezyczącym już p. **Henrykiem Dobrowolskim**. Człowiek wielkiej kultury osobistej, pasjonata tej pięknej dyscypliny sportu, wszczepił ją synowi Maćkowi, jak również wnukowi — Rafałowi Helbikowi. Sukcesy Maćka Dobrowolskiego, jego gra w Pucharze Devisa w 1975 roku przeciwko Włochom, wszystko to sprawiło, że klimat dla tenisa w naszym mieście zaowocował późniejszymi sukcesami utalentowanej tenisistki Iwony Kowalskiej, jak również udanymi edycjami Grand Prix dla tenisistów niezrzeszonych, które cieszyły się dużą popularnością w latach 70-tych. Aktualnie treningi sekcji tenisowej prowadzi Jan Pomesny, a najwyższą w klasyfikacji indywidualnej jest notowany Rafał Helbik, wnuk p. Henryka i siostrzeniec Maćka — Dobrowolskich. W ostatnim okresie

pod względem sportowym wybiła się sekcja męskiej piłki siatkowej „Orla” Międzyrzecz. Reaktywowana w 1987 roku (jesienią), w 1988 roku awansowała do ligi międzywojewódzkiej makroregionu wielkopolskiego, by w 1990 roku, jako mistrz tych rozgrywek, wziąć udział w turnieju w Grudziądzu o wejście do II ligi państwowej. Zajmując tam 3 miejsce (za Stalą Grudziądz i Górnikiem Jaworzno, a przed Burzą Wrocław) ambicje awansu do II ligi trzeba było odłożyć na rok następny. Aktualnie nasi siatkarze zdecydowanie prowadzą w lidze makroregionu wielkopolskiego i mogą się już spokojnie przygotowywać do turnieju barażowego o wejście do II ligi, który odbędzie się w Międzyrzeczu w dniach 12—14 kwietnia br. Międzyrzeccy kibice siatkówki, którzy mieli już okazję oglądać siatkówkę I-ligową w naszym mieście z okazji styczniowego turnieju pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy dr E. Ziarkowskiego o Puchar Wyzwolenia Międzyrzecza, bardzo liczą na awans siatkarzy do II ligi, a więc tego szczebla rozgrywek, którego Międzyrzecz jeszcze nigdy nie miał w żadnej dyscyplinie sportowej. Tak przedstawia się w dużym skrócie „raport” o międzyrzeskim sporcie kwalifikowanym na dzień dzisiejszy.

W następnych numerach Kuriera będziemy starali się pisać o sporcie masowym, szkolnym, o innych dyscyplinach sportu, o sylwetkach ciekawych związanych ze sportem ludzi Międzyrzecza, o szeroko rozumianej kulturze fizycznej. Nasze łamy są otwarte dla wszystkich, którym dobrze sportu leży na sercu, i którzy pragną, by prastary gród nad Obrą był znany na mapie sportowej regionu, a być może i kraju.

Tadeusz Wolniewicz

SPORT

SPORT

SPORT

Działacze Stowarzyszenia „Volleyball” sprawujący opiekę organizacyjną, finansową nad sekcją piłki siatkowej „Orla” Międzyrzecz wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu siatkówką w Międzyrzeczu — zorganizowali turniej piłki siatkowej mężczyzn z udziałem 3 zespołów I ligowych — „Płomienia” Sosnowiec (zdobywca Pucharu Europy w 1978 r.), „Stali Stocznia” Szczecin (2-krotny Mistrz Polski w 1985 r. i 1987 r.), „Stilonu” Gorzów i gospodarzy — „Orla” Międzyrzecz. Turniej ten rozgrywany pod patronatem Burmistrza Międzyrzecza o Puchar Wyzwolenia, miał na celu usatysfakcjonowanie wspianąj międzyrzeskiej publiczności, która tak dzielnie wspierała siatkarzy „Orla” w trudnych bojach o II ligę. Zdecydowanym zwycięzcą została „Stal Stocznia” z kompletem zwycięstw, przed „Stilonem”, „Płomieniem” oraz gospodarzami.

Komplet wyników:

Stilon — Stal	1 : 3
Stal — Orzeł	3 : 0
Płomień — Orzeł	3 : 0
Orzeł — Stilon	0 : 3
Stal — Płomień	3 : 1
Płomień — Stilon	2 : 3

Tabela turnieju

1) Stal	3	6	9:2
2) Stilon	3	5	7:5
3) Płomień	3	4	6:6
4) Orzeł	3	3	0:9

Siatkarskie święto w Międzyrzeczu

Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali uznani:

- 1) Maciej Fałowski (Płomień) — najlepszy atakujący
- 2) Roman Borówko (Stilon) — najlepszy rozgrywający
- 3) Bogumił Kasprzak (Stal) — najwzschodniejszy

Nagrody otrzymali również — najmłodszy zawodnik turnieju — Piotr Paluch (Stilon) i najstarszy — Bogumił Kasprzak (Stal).

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności, był bardzo dobrze przygotowany organizacyjnie, co

podkreślali wszyscy jego uczestnicy, wykazał, jak wielu mieszkańców tego miasta ułożsamia się z jego sportową nobilitacją. Dużą atrakcją był, gwiazdą — polegający na ocenie, który z zawodników najsilniej uderzy piłką w parkiet. Nagrodą był odtwarzacz płyt compactowych ufundowany przez p. M. Kisłowskiego (firma „U Szwagra”) — a zdobył go zdecydowanie M. Fałowski (Płomień).

Dużą pomoc w przeprowadzeniu turnieju okazało Dowództwo JW 26 26 (mjr B. Wis, ppłk M. Girek), nad posilkami dla zawodników, sędziów czuwała p. Danuta Wojniusz (kasyno wojskowe) oraz p. Marian Łuczak (Restauracja „Piastowska”), nad całością czuwał niezamordowany mgr Zenon Błochowicz (dyrektor RDP) — przewodniczący komitetu organizacyjnego.

Doświadczenia tego turnieju pozwolą działaczom „Volleyballu” przygotować na właściwym poziomie turniej barażowy o wejście do II ligi w dniach 12—14 kwietnia br.

Powodzenia...!

Tadeusz Wolniewicz